

Łódź

XXXIV rok istnienia.

CENA NUMERU

25 gr.

cenę prenumeraty w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł

Dla robotników 4 zł

Odnosz. do domu 30 gr

Z dostawą poczt. 6 zł

Przez Łódź egz. 27 r.

Wależność pocztowa

opłacona ryczałtem

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 100-28.

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych

nie umieszczają się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

# ROZWÓJ

Wtorek, 2-go września

№ 242

Dzisiaj wspaniała premiera Arcydzieła kinematogr. jakiego dotąd nie było, Cud techniki filmowej najbobitniej, stwierdzający nieśmiertelność

niemego filmu „Białe Piękło”

Upojny dramat miłości, odwagi i poświęcenia ludzi, igrających ze śmiercią wśród niebotycznych szczytów i bezkresnych lodowców. Aktorami są tu wszyscy, poczynając od głównego bohatera słynnego alpinisty GUSTAWA GIEŚLA przepięknej, LENI RIEFENSTAH, LERNESTA PATERSENA, znanego lotnika UDETA i kończąc na górach, słońcu, lawinach, lodowcach, burzach i wichrach.

Wyjątkowo wspaniała ilustracja muzyczna ork. sym. pod dyr. L. KANTORA. Wszelkie kupony ulgowe nieważne. Poczt. sean o g. 4-ej pp, w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc podziarne w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po 75 gr i 1 zł

## WYBORCZE PRZEDWIOŚNIE

# JEDNOLITY BLOK „CENTROLEWU”

### Zawarty u łoża wicemar. Dąbskiego ofiary umundurowanych bandytów

WARSZAWA, 1.9.

W MIESZKANIU P. DĄBSKIEGO

W piątek wieczorem został dokonany na pad na prezesa Stronnictwa Chłopskiego, pos. Dąbskiego. To zaważyło na szali.

W sobotę, u łoża pos. Dąbskiego w jego mieszkaniu na Żolibierzu zgromadzili się przywódcy wszystkich sześciu stronnictw Centrolewu, którzy przyszli złożyć wyrazy oburzenia wobec niecnej napaści. Dekret o rozwiązaniu Sejmu został właśnie ogłoszony. Siłą rzeczy dyskusja potoczyła się na ten temat:

I przy łożu ofiary napadu stanęło poro — Stronnictwa Centrolewu powinny iść do wyborów z wspólną listą wyborczą — padł głos.

— Jednolity blok Centrolewu będzie najodpowiedzią na próby gwałtu i terroru — podtrzymał głos drugi.

Blok został zawarty. Zdecydowano, że Stronnictwa Centrolewu pójdą do wyborów wspólnie. Decyzja ta, powzięta u łoża pos. Dąbskiego, zostanie niewątpliwie w ciągu najbliższych dni potwierdzona na zebraniach zarządów poszczególnych stronnictw, a około końca tygodnia zostanie wydana wspólna lista wyborcza.

ARSZ. DASZYŃSKI NA CZELE LISTRY

Wprawdzie personalja wspólnej listy wyborczej Centrolewu nie były jeszcze ułożone, ze względu na konieczność zatwierdzenia decyzji przez poszczególne stronnictwa, ale jest rzeczą niewątpliwą, że na pierwszym

miejscu państwowej listy Centrolewu znajdzie się nazwisko marszałka sejmu Daszyńskiego.

Na drugim miejscu listy stać będzie prawdopodobnie prezes Stronnictwa Chłopskiego, pos. Dąbski

#### DELEGACJA DO PREMIERA PIŁSUDSKIEGO

W sanacji sytuacja jest jeszcze nieustalona. W najbliższych dniach ma się udać delegacja senatorów do premiera Piłsudskiego z prośbą, by stanął na pierwszym miejscu wszystkich list sanacyjnych w kraju i na czele listy państwowej.

Wyjaśniąoby to rzeczywiście sytuację. Kraj wiedziałoby nareszcie jasno i otwarcie, że w wyborach opowiedzieć się ma za Piłsudskim, lub przeciw.

Niewiadomo jednak, jak premier Piłsudski ustosunkuje się do prośby delegacji — a od tego BB. uzależnia swe kroki wyborcze.

#### BLOK — CZY MAŁE LISTRY

W razie zgody premiera Piłsudskiego na zajęcie pierwszego miejsca listy sanacyjnej, jednolitość BB. zostanie utrzymana i zostanie wysunięta wspólna lista, tak, jak przy wyborach poprzednich.

Są jednak w sanacji sceptycy, którzy twierdzą, że premier Piłsudski nie zechce zaryzykować swego nazwiska na szalę wyborczą. W tym wypadku i sanacja nie ryzykowałaby wystawienie jednej listy, zdając sobie dobrze sprawę ze skompromitowania swego w kraju.

Istnieje więc druga możliwość, że sanatorzy wystawią pod różnymi nazwiskami listy lokalne w kraju, w okręgach miejskich pod firmą związków zawodowych, w okręgach wiejskich pod firmą związków rolniczych.

#### TRYUWIRAT

Tryumwirat wyborczy, który o tych rzeczach będzie decydować stanowią płk. Sławek, p. Świtalski i p. Hołowko.

### DYREKCJA GIMNAZJUM MĘSKIEGO

# Aleksego Zimowskiego

W ŁODZI, ul. BOCZNA 5. TELEFON 121-56.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 1 2 i 3 września r. b. o godz. 9-ej rano.

Podania do klasy A (dla nieumiejących czytać i pisać), podwstępnej, wstępnej i wyższych do szóstej włącznie przyjmuje sekretariat gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.

Dyrektor: IGNACY ROLIŃSKI

# Czy sprawcy napadu zostaną UKARANI?

Jeden już został poznany

WARSZAWA, 1.9. Do p. wicemarszałka Dąbskiego zgłosił się w dniu wczorajszym pewien emerytowany podpułkownik (nazwisko jest znane naszej redakcji) i oświadczył, że zna osobiście jednego z oficerów, którzy w krytycznym dniu napadu stali przed domem p. Dąbskiego i gotów jest złożyć w tej sprawie zeznanie.

Rewelacyjne te zeznanie niewątpliwie przyczynią się do ujęcia sprawców haniebnego

napadu na p. Dąbskiego. W stanie zdrowia p. Dąbskiego nie zaszła dziś żadna zmiana. Stan ten jest w dalszym ciągu poważny. Przy znacznie podniesionej temperaturze p. Dąbski jest tak osłabiony, że narazie nie można jeszcze myśleć o przewiezieniu go do lecznicy dla dokonania nakazanych przez lekarzy zdjęć roentgenowskich. Przed upływem 2 tygodni p. Dąbski prawdopodobnie nie będzie mógł się podnieść z łóżka.

# Pierwsze jaskółki wyborcze

## Starcia w Łowiczu

WARSZAWA, 1.9. Wskutek rozwiązania Sejmu i odebrania biletów kolejowych, zjazd byłych posłów, mimo zapowiedzianych posiedzeń, nie jest tak liczny, jak bywało poprzednio. Są jednak wszyscy przywódcy Centrolewu i wielu wybitniejszych działaczy. Zbiegają się w ciągu dzisiejszego dnia kluby sejmowe na zebrania pożegnalne.

Wczorajszy dzień był już właściwie za-

początkowaniem walki wyborczej. W Łowiczu odbył się wiec Centrolewu, w czasie którego doszło do ostrej starci. Jest kilka osób rannych, a posła PPS. Śledzińskiego aresztowano, po przesłuchaniu jednak, wypuszczono go. Krąży jednak pogłoski, że po rozwiązaniu Sejmu odżyła myśl załatwienia porachunków z organizatorami Centrolewu i, że niewykluczone są pewne aresztowania.

# Krwiożerczy landknecht, gen. Kundt

Zastrzelił 9 kadetów boliwijskich

BERLIN, 1.9. Na parowcu „Berlin“ przybył do Hamburga osławiony generał niemiecki, Hans Kundt, instruktor armii boliwijskiej.

Kundt, wypowiadając się wobec dziennikarzy na temat stosunków politycznych w Boliwii, oświadczył, że Boliwia rządzi nie stronniczo politycznie, lecz szereg możliwych

rodzin. Polityką trudnią się adwokaci. Oficerowie są wmieszani w krąg interesów poszczególnych rodzin.

To też, gdy rozeszła się wiadomość, że Kundt własnoręcznie zastrzelił 9 zbuntowanych kadetów, synów wybitnych rodzin, krwiożerczy landknecht musiał natychmiast opuścić Boliwię, ścigany opinią tego kraju.

# Czułe serce artysty

Lon Chaney opiekunem biednych dzieci

LOS ANGELOS 1.9. Pogrzeb Lona Chaneya dziś zamienił się w wielką demonstrację hołdu dla zmarłego artysty.

Od wczesnego ranka cmentarz Forest Lawn najpiękniejsze miejsce spoczynku w Ameryce, było wypełnione tłumem osób. Wszystko, co jest filmem, najsłynniejsi artyści, dyrektorowie, właściciele wytwórni filmowych zajęli miejsca w orszaku żałobnym. Ogólną wagę zwróciła wielka ilość dzieci. Byli to wy-

chowankowie przytułków, których wychowywał Lon Chaney, a o czym nikt nie wiedział.

Pod dźwięki smyczkowej orkiestry grającej „Smiej się pajacu“ trumna została opuszczona do grobu.

Prawie cały swój majątek pozostawił Chaney na cele dobroczynne, zastrzegając większość dotacji dla biednych dzieci.

# W POWODZI 18 TYSIĘCY LITROW WINA

Obrady zjazdu saperów bawarskich

BERLIN 1.9. „Kissinger Saale Zeitung“ przynosi opis zjazdu byłych bawarskich saperów wojskowych w Spirze.

Pod przewodnictwem gen. Mackensena zebrało się około 3000 saperów, którzy po o-

bradach raczyli się obficie winem palatynskim.

Uczestnicy zjazdu wypili ogółem 18,000 litrów wina, czyli że na osobę wypadło 6 litrów.

SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

**Kto wygrał 40,000 dolarów.**  
Wczoraj je wylosowano

WARSZAWA, 1.9.

W dniu dzisiejszym odbyło się w sali konferencyjnej min. skarbu 28 losowanie premii 5-procentowej pożyczki lutowej serji II.

Ogółem wylosowano premii wartość 75 000 dolarów.

Główna wygrana 40.000 dolarów na Nr. 205070.

8 000 dol. na Nr. 620409.

3 000 dol. na Nary 156865 88136 6236

1 000 dol. na Nary 119145 789806 63

835241 455953.

500 dol. na Nary 658488, 533061 20

365371 518877 275886 438599 272407 906

766812.

100 dol. na Nary 78367 999873 120

943696 261491 148192 489789 193294 558

95466 722152 519335 566379 144704 270

691457 217536 803336 80644 33809 962082 713

244068 322756 710919 858071 468137 651

61688 80706 402949 754881 372738 716980 995

731675 618661 797211 762401 84283.

# Argentyna pod groźbą rewolucji

Mobilizacja oficerów rezerwy

NOWY JORK 1.9. Podczas otwartej wystawy rolniczej w Buenos Aires zwołany tłum rzucił się na uczestniczącego w roczystości otwarcia ministra rolnictwa Fleitas i zmusił go do opuszczenia terenu wystawy. Na wystawie rozdawano ulotki rewolucyjne.

Aczkolwiek w kraju nie przyszedł do ważniejszych zajęć położenie jest nadal poważne. Rząd powołał do szeregów wojskowych oficerów rezerwy.

Dwa okręty wojenne otrzymały rozkaz przybycia do stolicy.

Rząd zastrzył środki ostrożności.

# Krwawe rozruchy chłopów

Skolektywizowani rolnicy sowieccy udają się do Polski

RÓWNE WOŁYŃSKIE 1.9.

Z pogranicza sowieckiego w okolice Ostroga na Wołyniu i Korca donoszą że w okolicy płoskirowskim wybuchły wielkie rozruchy chłopskie.

Skolektywizowani chłopci porzucili gospodarstwa rolne i uzbrojeni w kosy, dły i inne narzędzia, ruszyli ku granicy polskiej w celu przekroczenia jej.

W okolicach stacji Czarny Ostrowc zostali zatrzymani przez jazdę 2-go korpusu kawalerji i po krótkiej, lecz krwawej potyczce rozproszeni.

**Zelio**

PASTA SZCZURY  
ZIARNA MYSZY

Łatwe i wygodne stosowanie!  
Bezwzględnie pewny skutek!

W sprzedaży:  
Pudełko białe po 30 gramów  
Pudełko żółte po 25, 50, 100, 250gr 1kg

W oryginalnym opakowaniu Bayer. Do nabycia w aptekach i sklepach specjalnych.



# Ostatni atut

Kiedy uciehła partyjna wrzawa, z powodu niezwykłego co do treści, a conajmniej oryginalnego co do stylu wywiadu marsz Piłsudskiego — udzielonego „Gazecie Polskiej” — możemy spokojnie zająć się jego rzeczową treścią.

Dzienniki opozycyjne niepotrzebnie podkreślają formę wywiadu „Gazety Polskiej”, z której dumnym mógł być każdy energiczniejszy podoficer piechoty. Nie trzeba tu zapominać, że wywiad ten w lwiej części przeznaczonym jest nie dla inteligencji, a dla karnych szeregów sanacji, których głównym zadaniem nie jest myślenie, a słuchanie rozkazów z góry.

Pominąwszy te usterki, wspomniany wywiad p. premiera, posiada bardzo dużo zdrowych myśli i zasad, którym niepodobna odnieść słuszności.

Rządy 30-miljonowym mocarstwem, znajdującym się w sercu Europy — nie powinny w żadnym wypadku, spoczywać w rękach takich „Labermanów”, Dąbali, Sanojców, Baćnagów itp. — z których „kuźdy jeden” uważa, że Polska, lud, on i najurodzajniejsze pasmo ziemi pod stodołą — to jedno.

Marsz. Piłsudski jest zdania, że w Sejmie można zebrać lotrow sętkę i mówić, że to jest Sejm.

Z tym twierdzeniem zgadzamy się, z tą jednak poprawką, że o ile dołączyć tu durni szabrawców, to będzie tego z trzysta sztuk, to dopiero będzie bladym odbiciem naszego polskiego parlamentu i naszej „sui generis” demokracji.

Dlatego też marsz. Piłsudski miał pewne podstawy do mianowania nas „narodem idjotów” — albowiem zdawało mu się, że Sejm wybrany równym, tajnym, bezpośrednim głosowaniem — jest wiernym obrazem społeczeństwa polskiego.

Tymczasem, jak zresztą w każdym państwie, naród, stanowi niewielki stosunkowo procent świadomej i rozumnej inteligencji. — Reszta, przytłaczająca większość, to zjadacze chleba i inne „wsiowe gnojki”, którym wszystko jedno, kto ich będzie walił po pysku i czy ich będą traktować per „Polnisches Vieh” przez „sukinsynów” — aby tylko monopol był tam i podatki niewielkie.

Otóż stwierdził to niejednokrotnie sam marsz. Piłsudski, że praca wybranego przez taki „lud” demokratycznego Sejmu — nie przynosi żadnych owoców ani dla narodu, ani dla państwa, że się tak wyrazimy stylem oficjalnym.

— Cała praca w Sejmie śmierdzi i zaraża powietrze...

— ...rzygać się chce po każdej rozmowie posłami — jest tych posłów 444.

Wszystko to prawda, wiemy to sami lepiej od pana premiera, gdyż na swojej skórze odczuwamy boleśnie tą ich pracę ustawodawczą i tą chęć socjalnego (vide pani Krawiecka) „przodowania całemu światu”, a nawet... Bolszewji.

Ale musimy spokojnie zapytać, co zrobił rząd przez cztery zgórą lata rządów, aby temu nieznośnemu stanowi prawnemu i bałaganowi ustawodawczemu, tej lawinie 16 000 Ustaw, krociom paragrafów, 50 000 okólników i równemu prawu głosowania — wreszcie kres położyć?

Przecież miał środki i siły potemu, wszędzie miał swoich ludzi, w liberji czy bez, miał fundusze dyspozycyjne, „luzy” budżetowe, miał wojsko, sądy, administracje w swoim ręku — a czyż nasze położenie polityczne czy go spodarcze poprawiło się choć o jotę?

Stańmy nawet na stanowisku prasy rządowej i przypuśćmy na chwilę, że nasza nędza powstała na tle ogólnej nędzy w Europie — to zapytujemy, jakie ustawy, rozporządzenia, czy podatki — zniósł nasz rząd, bodaj usiłował zmienić na lepsze — aby umożliwić istnienie przemysłu i handlu, tych głównych ostoj dobrobytu państwa i narodu?

Otóż stwierdzamy z całą stanowczością, że w czasie długiego czteroletniego okresu oprócz drobnych, nieznaczających reform — polityka rządu stale się posuwała dalej po linii schlebiania motłochowi i personalnych posunięć (Kasy Chorych — min. Prystor) — ale nigdy nie poszła na kardynalne, ustrojowe reformy, na złagodzenie zbyt czerwonego, leninowskiego nastawienia polityki wewnętrznej państwa i smarowania miodem chłopca — dla tego tylko, że ich jest tylu...

Polszewja — nie została Bolszewją, ale nie przeistoczyła się jeszcze w Polskę...

Czekaliśmy cztery lata z zupełnym spokojem — ufni, że ci ludzie, którzy nami rządzą, kiedy już powiedzieli A, nie powiedzą B, na ulicy Wiejskiej, a nie zatrzymają się na B, czy BB w Belwederze...

Społeczeństwo, ma za swoją cierpliwość — za dalszą bezwzględna sprzedaż gratów na zameczki myśliwskie w Wiśle i fundusze dyspozycyjne, ma ruinę materialną, biedę, nędzę i głód.

Dzisiaj — premierem został pan marsz. Piłsudski.

Pozwalamy sobie mu życzyć więcej owocnej pracy dla dobra Państwa i narodu — niż to w stanie byli dać jego poprzednicy.

Pozwalamy sobie jednak również zwrócić uwagę, że sanacja wysuwając marsz. Piłsudskiego na naczelne stanowisko w Polsce — wygrywa ostatni swój atut.

Społeczeństwo oczekuje z tamtej strony radykalnych posunięć, nawet wywalenia okien i odświeżenia zbyt „demokratycznej” atmosfery Rzeczypospolitej i ostrzeża, że nie da się już nabrać na różne gruszki na wierzbie i inne makagię... na talerzu.

(A. S.)

## Koniec jeszcze jednej DYKTATURY

### Obalenie b. prezydenta Peru, Leguia

Złożony z urzędu dyktator Peru, Leguia, ratował się ucieczką w kierunku Panamy, jednak planu dostania się tam nie zdołał przeprowadzić.

Obecnie znajduje się on na kłazowniku „Almirante Grau” w Callao, który jest portem stolicy Limy, Kapitan tego właśnie kłazownika otrzymał od nowego rządu Peru, na które go czele stoi gen. Manuel Ponce, ultimatum 48-mio godzinne, które żąda od kapitana poddania się rozkazom nowego rządu, inaczej bo wiem kłazownik zostanie zatopiony, Kapitan poddał się i czeka obecnie na rozkazy w sprawie b. prezydenta Leguia.

W samej stolicy państwa wzburzenie ludności, która mimo swój południowy temperament, nigdy nie wyładowuje się w gwałtach, znacznie już osłabła. Sklepy które z wybuchem rewolucji szybko pozamykano, otwierane są obecnie jeden po drugim. Po stolicy krążą patrole celem zabezpieczenia gmachów publicznych i banków. Naogół lud peruwiański, nadzwyczaj biedny, zachował w tych niespokojnych czasach podziwu godne panowanie nad sobą.

Nowy rząd zaczął swą działalność od rozwiązania parlamentu i zapowiedział wybory konstytuancy, która zająć się ma przede wszystkim zmianą konstytucji. Jednocześnie też rząd zapowiedział złagodzenie monopolów państwowych, przedewszystkiem zaś zachowa nie porządku. Jakkolwiek rząd obecny składa się wyłącznie z wojskowych, wydaje się być znacznie liberalniejszy od poprzedniego, który przeciwników politycznych wydalal bezlitośnie z kraju lub też wysyłał na bezludną wyspę św. Wawrzyńca. Okoliczność, iż rząd ten spotyka się z dużym uznaniem ludności, zawdzięczać należy temu, iż naogół wojsko w Peru jest bardzo popularne.

Posel St. Zjednoczonych zaprotestował wobec nowego rządu przeciwko aresztowaniu amerykańskiego kapitana Grow, który za poprzedniego rządu był kierownikiem peruwiańskiej floty powietrznej. Naogół zaś rząd obecny obiecał wszystkim dyplomatom europejskim ochronę obcego mienia.

## Głupie nazwy

„Robotnik” zamieścił następujące spostrzeżenie:

Nazwa Konstytucji jest głupia dlatego, że jest cudzoziemska — powiedział w swym wywiadzie premier Piłsudski nazajutrz po tem, jak na tę Konstytucję przysięgał.

Jeżeli jakiś wyraz tylko dlatego jest głupi, że jest pochodzenia cudzoziemskiego, to również głupimi są tak ulubione przez Pił-

sudskiego zupełnie cudzoziemskie wyrazy impas i imponderabilia oraz pochodzenia cudzoziemskiego wyrazy „brygadjer”, „komentant”, „marszałek”, „sanacja moralna” itp.

Tak przynajmniej mówi logika. Ale to jest również słowo cudzoziemskie, a więc... głupie.

Kwadratura... głupoty!

—:00:—

# Dobra rycerskie min. Prystora

## Za 7 i pół grosza --46 hektarów ziemi

Gazeta Warszawska zajmuje się sposobem, w jaki p. Prystor zdobył poważny majątek Borki (na wileńszczyźnie). Drukuje ona w tej sprawie świetną korespondencję z Wilna, opartą na rzeczowym materiale, bo w pierwszym rzędzie na księdze hipotecznej majątku Borki. Oto najistotniejsze miejsca tej korespondencji.

„Otóż na podstawie tych źródeł dowiadujemy się, że majątek Borki o obszarze 127 i pół dziesięcin stanowił ongiś własność niejakiego Szernburga, który zapewne sam nie go spodarzył, bo od szeregu lat dzierżawił ten majątek p. Norwoysz.

W roku 1922 majątek został przejęty na rzecz państwa na tej podstawie, że właściciel znajdował się od 1916 roku poza granicami kraju.

Podzielono więc Borki na szereg działek które miały być rozparcelowane pomiędzy ochotników wojsk polskich. O ośrodek ubiegali się dużo kandydatów, a mianowicie p. Aleksander Prystor i p. Narwoysz, któremu przyługiwało prawo pierwokupu, jako wieloletniemu dzierżawcy. Jednakowoż ówczesny urząd ziemski przyznał pierwszeństwo p. Prystorowi.

Naczelnikiem wydziału urzędzeń rolnych a więc tym, od kogo właśnie wszystko zależało, był niejaki p. Majewski, jak twierdzi „Dziennik Wileński”, „szwagier ówczesnego naczelnika państwa -- p. J. Piłsudskiego”.

Krótko mówiąc, dn. 31 stycznia 1923 r.

został sporządzony akt kupna-sprzedaży, którego mocą p. Aleksander Prystor nabył ośrodek maj. Borki, ogólnej przestrzeni 46,61 ha za cenę 37.535.300 marek polskich, co po waloryzowaniu na podstawie t. zw. ustawy waloryzacyjnej z dn. 26.III 1925 r. nr. 30 poz 213 wynosi 9383 złotych i 82 grosze. Z sumy tej w chwili nabycia wpłacił p. Aleksander Prystor 300 marek — stanowiących 7 i pół groszy (wyraźnie: siedem i pół groszy) zaś pozostałe 37535000 (czyli 9.383 zł. i 74 i pół gr.) zobowiązał się spłacić państwu półrocznymi ratami w przeciągu 25 lat i 4 miesięcy.

Na tem jednakże nie kończą się dzieje „dóbr rycerskich“ Borki bowiem po przewrocie majowym, który wplócił nowy liść w wrzyna w wieniec rycerski zdobiący czole ich właściciela, zaszła nagła potrzeba zakrąglenia granie „dóbr“.

Ususów po temu nie brakło, co wynika chociażby z tego, cośmy poprzednio pisali o Piekieliszkach. To też niebawem sąsiednią działkę tegoż samego obiektu rolnego nabyła p. Janina Prystorowa. Wprawdzie działka ta przeznaczona była dla jakiegoś ochotnika wojsk polskich, ale to nie mogło przecież stanowić „poważnej“ przeszkody, której nie dałoby się przewyciężyć lub — obejść.

Na jakich warunkach i na jakiej podstawie stała się p. Janina Prystorowa właścicielką owej działki (o obszarze 6 czy 7 ha) na razie jeszcze nie wiemy, ale to istoty rzeczy nie zmienia, gdyż w ten, czy inny sposób by

liśmy jednakże świadkami zakrąglenia granie „dóbr rycerskich“ Borki, które w sposób wynoszą nie 46,61 ha, lecz 52 czy 53 ha“

## Na ziemiach Polskich

### SAMOBÓJSTWO W KOŚCIELE

W Kościele Zbawiciela w Warszawie zgwałtował się na życie 32-letni Władysław Sobowicz. Desperata ksiądz zaopatrzył ostatnie Sakramentami św., poczem przewieziono go do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Przyczyną samobójstwa było nieporozumienia z żoną i brak pracy.

### SAMOCHODEM WJECHAŁ NA ARMATĘ

Na szosie Kartuzy — Strzebielno najechał samochód ciężarowy, należący do browaru gdańskiego, a kierowany przez pijanego szofera, na armatę i wóz bagażowy plutonu artylerji 59 pp. Skutkiem najechania jeden z żołnierzy doznał złamania kilku żeber. Na ogólne obrażenia odniósł inny szeregowy koń, którego zastrzelono. Szofera aresztowano.

### SEKCJA KOLONIJ ZAMORSKICH w GDYNI

Przy oddziale Ligi Morskiej i Rzeźniczej w Gdyni powstała specjalna sekcja kolonij na czele której stoją: konsul K. Głuchowski i Fr. Lyp.

## FELJETON

# Fajdanja

Niewątpliwie do ciekawszych pod względem ustroju politycznego państw azjatyckich należy wschodnio-azjatycka republika Fajdanja.

Państwo to ciągnące się od morza Balcwanotyckiego aż po góry Karapeckie liczy ponad 30 milionów mieszkańców w tym drobny promil ludzi i duża ilość tysięcy metrów kwadratowych ziemi, której chwilowo nie wymienia się, gdyż wkrótce najbliżsi sąsiedzi mają ją zmienić.

Widomą „głową państwa“ jest prezydent naznaczony przez jednego z ministrów noszącego tytuł Ministra Wojny Domowej i z jego dyspozycji wybierany przez parlament. — W rzeczywistości prezydent jest inną częścią korpusu państwowego nieprzeznaczoną do myślowych funkcji państwowo-twórczych.

Określenie Fajdanji jako republiki wymieniane w aktach państwowych, jest o tyle nieścisłe, gdyż właściwie Fajdanja jest carato-republiko-dyktatura. Car jest tam prawodawcą, dyktator rządzi, a prezydent reprezentuje dyktatora.

Stanowisko dyktatora noszącego tytuł Ministra Wojny Domowej jest dożywotne, a nawet niezagrobowe, gdyż dyktator wyznacza swojego następcę; stanowisko prezydenta jest okresowe, w zależności od stosunków, jakie go łączą z dyktatorem. Car jest dziedziczny,

bo jego dzieci również są Carami.

Fajdanja jako państwo stare posiada wiele instytucji i praw państwowych, które przez szacunek dla tradycji utrzymuje, zresztą nie przywiązując do nich wagi, ani nie licząc się z nimi. Do tych instytucji należy fajdański parlament istniejący tylko w konstytucji, tj. pewnym dokumencie pisanym, który nikogo nie obowiązuje.

Wybór na posła do parlamentu jest pewnego rodzaju odznaczeniem, nie tyle honorowym ile materialnym, ponieważ wybrany poseł otrzymuje stałą pensję wzamian nie mając żadnych obowiązków, gdyż parlament nigdy się nie zbiera. Po pewnym czasie, gdy Minister Wojny Domowej chce nowych ludzi wziąć na utrzymanie państwa, rozwiązuje za pośrednictwem swego prezydenta parlament i dokonuje za pośrednictwem swej służby t. zw. urzędników państwowych nowych wyborów. Do obowiązków posła parlamentu fajdańskiego należy punktualny odbiór poborów, oraz noszenie legitymacji poselskiej.

Konstytucja jest to zbiór aforyzmów i paradoksów chętnie cytowanych przy lada okazji, które jednak w życiu państwowym nie mają obowiązującego znaczenia.

Jak już zaznaczyliśmy decydującym czynnikiem w państwie jest Minister Wojny Domowej, który jednocześnie jest głową i najwyższym kapłanem sekty religijnej, mającej największą liczbę zwolenników wśród wojskowych. Pod wezwaniem Ministra Wojny Domowej są urządzone nabożeństwa i oddawa-

ny jest mu kult boski. W świątyniach tej sekty t. zw. urzędach państwowych są rozwieszane dewocjonalja w formie jego podobizny i posazków. Również na rozstajnych drogach i placach publicznych, lub w koszarach wojskowych są ustawiane jego posagi. Członkowie sekty są fanatykami religijnymi i odznaczają się niezwykłą bigoterją w stosunku do swego boga. Sekta wspomniana jest pewnego rodzaju tajemnym stowarzyszeniem, które niezwykłą jawnie występuje. Członkowie tej sekty dzielą się na cztery kategorie czyli brygady.

Do pierwszej kategorii należą najbardziej wtajemniczeni, druga kategoria wtajemniczonych za herezje została przez najwyższego kapłana-ministra wykreślona z listy wyznaczonych, trzeciej kategorii właściwie nigdy nie było, a najliczniejsza jest czwarta kategoria wtajemniczonych, która właściwie nie należy do wierzących, żadnego kultu dla najwyższego kapłana nie ma, lecz ze względu na konieczności materialne, jakie daje należenie do państwa wszechwładnego ministra-bożka, do niej w sposób niejawny wstępują.

Pomimo, że sekta Ministra Wojny Domowej nie jest religią panującą w kraju, to jednak ze względu na stanowiska swych kapłanów jest religią rządzącą. Wszelkiego rodzaju obrazy religijne w stosunku do najwyższego kapłana tej sekty są ciężko i doraźnie karane. Przeciwnicy religijni chcąc zachować swoje życie i stanowisko muszą się ze swymi sąsiadami religijnymi starannie ukrywać. Kol.



# ROZMAITOSCI ZE SWIATA

## Trup z odciętymi kończynami Berlińska sensacja

Policja berlińska poruszona jest najbardziej tajemniczą i romantyczną aferą kryminalną, ze wszystkich jakie przyszło jej rozpastrywać w ciągu kilku lat ostatnich.

Sprawa jest tak zawiła, że mimo kilku tygodniowego, szczegółowego śledztwa, władze ciągle posiadają w ręku tylko poszlaki i rezultaty częściowe, zresztą gubiąc się w samych domysłach i przypuszczeniach.

Jądrem zagadki, dziwnie zresztą przypominającej fakt, który zdarzył się ostatnimi czasami w Warszawie, było znalezienie w jednej z odnóg Sprewy w Berlinie tułowia mężczyzny, a wkrótce potem w innym miejscu podobnych kończyn. Ciało zawinięte było w płótno a ręce i ubranie wskazują na to, że zamordowany należał do najwyższych sfer towarzyskich.

Twarzy nie można było rozpoznać, była bowiem umyślnie zniszczona, stwierdzono jednak, że papierem którego użyto do zawiązania tułowia, była gazeta czytana zwykle w kołach protestanckiej arystokracji niemieckiej. Obdukcja sądowo-lekarska i sekcyjna zwłok nie dała żadnych bliższych wskazań.

Na podstawie pewnych poszlak jednak policja przypuszcza, że chodzi tu o arystokratę który padł ofiarą swych skłonności homoseksualnych i że morderca również jest członkiem arystokracji. Miano nawet przesłuchać pewną wysoko postawioną osobistość, co do której policja ma wątpliwości, zaniechano jednak zamiaru na skutek interwencji sfer międzynarodowych.

Według innej pogłoski sprawcy albo sprawców, gdyż nie jest wykluczone, że w morderstwie brało udział kilka osób, poszu-

kiwać należy w kołach dyplomacji zagranicznej. Zbrodnia ta, równie tajemnicza jak potworna i wyrefinowana, budzi jaknajwiększe

zainteresowanie i od szeregu dni trzyma w napięciu nie tylko władze śledcze i policję, ale także opinię publiczną.

## Tajny harem w Londynie Osobliwa fantazja krejusza tureckiego

Londyn ma obecnie nieładną sensację którą żywo się zajmuje prasa i opinia publiczna. Oto odkryto w najwytworniejszej i najbogatszej dzielnicy miasta tajny harem, będący własnością bogatego niezmiernie finansisty tureckiego Tubara Beja, osiadłego od kilku lat w Londynie.

Tubar Bej liczący obecnie lat 57 przed kilku jeszcze laty zlikwidował cały swój majątek w ojczyźnie i przeniósł się do Londynu. Tutaj wybudował sobie wspaniały pałac utrzymany zupełnie w stylu wschodnim. Koszt wybudowania tego egzotycznego arcydzieła wynosił sumę — na stosunki angielskie olbrzymią — ćwierć miliona funtów sterlingów.

Krejusz turecki nie poprzestał jednak na tym lecz w pałacu swoim niedostępnym zupełnie dla cudzoziemców stworzył sobie harem, złożony z kilkunastu kobiet przeważnie Turczynek.

Rzecz dziwna że przez dłuższy czas zupełnie nie wiadomo o istnieniu tego haremu. Prasa w związku z tem wypowiada przypuszczenie iż prawdopodobnie policja doskonale

była o tem poinformowana lecz sówite „kubany” skłoniły ją do milczenia. Wreszcie jednak rzecz się wydała i stała się przyczyną głośnego skandalu.

Tubar Bey będzie musiał nie tylko zlikwidować swój harem lecz ponadto prawdopodobnie opuścić stolicę angielską.

## Humor.

### IMIENNIK

Przed sędzią Kowalskim staje oskarżony o kradzież również Kowalski!

— Jak panu nie wstyd płamić uczciwe nazwisko?

— Panie sędzio, póki wyroku niema to ono jeszcze tak bardzo nie poplamione. Te raz więc wszystko tylko od pana zależy.

### W SZKOLE

Nauczyciel: Pamiętaj, że żyjemy na to aby pomagać drugim!

Uczeń: A poco żyją ci drudzy?

### ZAGADKA

Razu pewnego zapytał Icek swego przyjaciela:

— Słuchaj Leon — co to jest: trochę od panny młodej a trochę od krowy.

? ? ?

— No co to jest?

— Może chim ten tego mlisko..

— Fe! Głupstwo miślisz!

— To jest instrument. Od panny welona od krowy czele — razem — welonczele!

*Proszek i Mydło  
Regera  
najlepsze!*

EDGAR WALLACE.

29

## Krag śmierci

W biurze zastał Parra i Jacka Beardmore który to ostatni przybył widocznie dla Tallina. To też uzasadnił jej nieobecność tem że może dojdzie do scen gwałtownych.

— Jesteś pan chyba na to przysposobiony? — spytał patrząc ostro na młodzieńca.

— Oczywiście! — odparł Jack wesóło niemal.

— Jaki tedy plan? — informował się inspektor.

— Na kilka minut przed spodziewanym przybyciem posłańca pójdę do swego pokoju zamykając zewnątrz oboje drzwi. Klucze zostawiam po stronie panów i poproszę byście mnie zamknęli sami. W ten sposób chce uniknąć zaskoczenia. W chwili gdy przybysz zapuka a ja wstanę, by go wpuścić trzecimi drzwiami i panowie ustawicie się w korytarzu.

Parr skinął głową.

— Dość tego będzie chyba! — Rzekłszy to, podszedł do okna i powiał chustką.

— Widzę, że podjąłeś pan środki bezpieczeństwa. — rzekł Yale z uśmiechem, — Ilu masz pan ludzi?

— Około ośmdziesięciu. Otoczą plac.

Yale pochwalił skinieniem.

— Musimy się liczyć z tem, że Czerwony Krag przyśle zwyczajnego posłańca publicznego. W takim razie trzeba go będzie śledzić. Chcę, by pieniądze dostały się do rąk przywódcy bandy. To rzecz najważniejsza.

— Oczywiście! — rzekł Parr, — Ale mam przecucie, że ta osobistość główna sama nie przybędzie. Czy mogę obejrzeć biurko?

Wszedł i jął obszukiwać pokój o jednym oknie. W rogu stała szafa, nie zawierająca nic, oprócz płaszcza.

— Jeśli pan pozwoli, — rzekł Parr, pokornie niemal, — radbym, by pan zatrzymał się przez chwilę w biurze połączonym. Dziękuje, zamknę za panem. Przeszkadza mi za-

wsze, gdy ktoś drugi patrzy na to co robię.

Yale wyszedł, uśmiechając się, a Parr zamknął za nim. Potem otworzył drzwi na korytarz wiodące i wyjrzał. Za chwilę usłyszeli jak je zamyka.

— Proszę wejść! — powiedział. — Wiadziałem już wszystko co trzeba.

Biuro Yalego było urządzone z prostotą, ale wygodnie. W wielkim kominie, mimo chłodu, nie było ognia.

— Nie spodziewam się, by posłaniec umknął przez komin! — rzekł Yale wesóło, patrząc na badanie inspektora.

— Nigdy nie każe palić w tem biurze, bowiem zaliczam się do istot ciepłokrwistych, którym zimno nie dokucza wcale.

Jack, zainteresowany wielce badaniem, wziął w rękę mały rewolwer, leżący na biurku detektywa.

— Ostrożnie! — rzekł Yale, — Kurek łatwo spada.

Dobyl pakiet z banknotami i położył obok rewolweru. Potem spojrzął na zegarek.

— Teraz dla wszelkiej pewności, pójdę

# Jazda automobilowa w stroju Adamowym

## Przygoda Klary Bow

Lato w Kalifornji jest bardzo gorące... Od czuwała to silnie jedna z najpiękniejszych amerykańskich artystek filmowych, Klara Bow. Wykąpała się zatem w morzu i to wieczorem, gdy już było zupełnie ciemno.

Ale ta kąpiel nie odświeżyła jej. Woda była równie ciepła, jak szalenie rozgrzane powietrze. Wówczas piękna gwiazda powzięła oryginalne postanowienie. Zdjęła kostjum kąpielowy, wskoczyła naga do auta i z szaloną szybkością pognęła po równiutkiej, jak

stół, szosie. Policjanci którzy patrolowali na motocyklach, nie wierzyli wprost swoim oczom i postanowili z bliska przekonać się o prawdzie...

Niebawem dopędzili auto... Przekonali się, że kierująca samochodem kobieta była zupełnie naga. Oczywiście, iż policjanci, zgorzeleni wielce tym wypadkiem, oświadczyli „zbrodniarce”, że jest aresztowana! Następnie zamknęli ją w wozie, zasłonili okna, a jeden z policjantów usiadł przy kierownicy.

Piękną artystkę odwieziono na najbliższy posterunek. Tutaj dopiero przyszło do przesłuchania. Piękna winowajczyni nie chciała jednak zdradzić swego nazwiska. Wreszcie jeden z funkcjonariuszy, będący gorącym wielbicielem kina, poznał artystkę. Wymagując wypaść w uwzględnieniu okoliczności i godzących bardzo łagodnie: oto zabroniono artystce dalszych podobnych eskapad.

—oO:—:Oo—

## Jakie dać nazwisko w sztuce?

### Ciekawy proces Maurycego Rostanda

Maurycy Rostand, syn słynnego pisarza francuskiego, autora dramatów granych na całym świecie, jak „Cyrano de Bergerac”, „Orlątko” i „Chanteclair”, jest sam autorem dramatycznym i niedawno napisał sztukę, w której między innymi chodziło o jakąś drobną kradzież.

Złodzieja trzeba było nazwać jakimś imieniem i nazwiskiem, więc Rostand nazwał go jakimś Leishmannem jedna z postaci owej sztuki powiada w jej ciągu:

— Jack Leishmann ukradł mi papieroski.

Otóż okazało się że istnieje prawdziwy Jack Leishmann, o czym Rostand nie wiedział i że ten pan obraził się o to powiedzenie i wystąpił z protestem.

Prawdziwy Leishmann przygotował się do tego bardzo chytrze, postarał się o dowód że istotnie te słowa, wieczór po wieczorze, padały ze sceny paryskiej. Najął funkcjonariusza sądowego, zapłacił mu bilety na szereg przedstawień i kazał stwierdzić że systematycznie spotwarzano go w teatrze,

Mając takie dowody w ręku Mr. Leishmann wystąpił z pretensją przeciw aktorowi, który wygłaszał te słowa przeciw dyrektorowi teatru i przeciw Rostandowi o odszkodowanie w kwocie 200 tysięcy złotych polskich.

Dowiedziawszy się o tym ciekawym zbiegu imion i nazwisk, Rostand dał natychmiast satysfakcję prawdziwemu panu Leishmannowi usuwając z drukowanej książki przykre dla niego słowa i dając mu poręczenie że nigdy nie zostaną powtórzone na scenie co było tem łatwiejsze, że sztuka nie miała powodzenia.

Ale pan Leishmann nie zadowolił się tem i zdecydowany jest dochodzić odszkodowania w drodze procesu sądowego. Gdyby mu się udało, francuscy autorowie znaleźliby się w kłopotach, bo gdyby naprzykład im przyszło na myśl napisać coś podobnego o zmyślonej postaci, z nazwiskiem Dupont to naraziłoby się na kilka tysięcy procesów równocześnie, bo Dupontów we Francji jest conajmniej tyle co Kowalskich w Polsce, albo co Millerów, Mayerów i Schultzów w Niemczech.

—:000:—

## CZY NALEZYSZ do L. O. P. P.?

my do biura zewnętrznego i zamknijmy drzwi

Mówiąc to, zamknął drzwi kurytarzowe.

— To podnieca niezgorzej! — szepnął Jack, któremu się wydało, że należy szepem mówić w takiej sytuacji.

— Nie doznaję tego uczucia! — odparł Yale.

Parr i Jack zamknęli Derricka w biurze zewnętrznym i usiedli, Jack zajął krzesło Talji, co stwierdził po chwili dopiero.

Myślał, czy istotnie jest ona współniczką Czerwonego Kręgu. Zagryzł usta, nie chcąc wierzyć świadectwu własnych oczu i zdrowego rozsądku. Wpływ jej na niego wzrósł jeszcze. Była istotą niezwykłą, a gdyby nawet dopuściła się przestępstwa.

Spojrzał na Parra, który patrzył nań bacznie.

— Nie jestem psychometram, — powiedział inspektor, — ale sądzę, że myślałeś pan o Talji Drummond?

— Tak! — krzyknął, — Czy sądzisz pan, że jest tak zła, jak się wydaje?

— Pyta pan, czy wierzę, iż skradła Fro-

yantowi posażek Buddy? Jeśli o to idzie, nie mam potrzeby wierzyć, gdyż wiem bez wątpliwości.

Jack umilkł, nie mając nadziei przekonać tego upartego człowieka o niewinności dziewczyny. Sam zresztą czuł, że jest szaleńcem, wobec jej własnego zeznania.

— Ciszej, ciszej! — zabrzmiał głos Yalego, oni zaś siedzieli już bez słowa.

Yale poruszał się zrazu, potem wszystko ucichło, gdyż nadszedł czas oznaczony. Parr spojrzął na zegarek. Teraz musiał przybyć posłaniec. Ale z pokoju nie dochodził odgłos wałki.

Nagle rozległ się jakiś łoskot głuchy, jak by Yale padł w fotel ciężko.

Parr skoczył na równe nogi.

— Co się stało?

— Wszystko w porządku! — odrzekł Yale. — Potknąłem się tylko. Bądźcież cicho! Przesiedzieli jeszcze pięć minut, potem spytał Parr:

— Yale, czy wszystko w porządku?

Nie było odpowiedzi.

## HIGJENA I ZDROWIE

### Epidemia paraliżu dziecięcego

#### Jak zachować się w wypadku tej choroby?

Z kilku stron kraju sygnalizują obecnie wypadki choroby Heine Medina, zwanej po polsku paraliżem dziecięcym. W tym roku pierwsze wypadki tej choroby zanotowano we Francji, stamtąd zapewne przeniosła się ona do Niemiec i prawdopodobnie stopniowo została zawleczona do Polski, gdyż wypadki jej zanotowano w Poznaniu i Częstochowie.

Zapytany przez nas w tej sprawie departament służby zdrowia przy ministerjum spraw wewnętrznych zakomunikował, iż wypadki paraliżu dziecięcego w roku bieżącym były w Polsce bardzo nieliczne i w żadnym razie nie można ich uważać za objawy epidemii. Przebieg tej choroby znamionuje przede wszystkim gorączka, a dopiero później występują objawy porażenia niektórych kończyn, gdyż przy paraliżu dziecięcym narodził się jest przede wszystkim rdzeń kręgowy.

Jak się na wypadek tej choroby zachować? Zalecona jest przede wszystkim całkowita izolacja chorego oraz dezynfekcja nie tylko kołosek i używanych przezń przedmiotów, lecz i tak zwana dezynfekcja końcowa, polegająca na tem, aby poddać dokładnej dezynfekcji również mieszkanie chorego.

—:000:—

— Yale! — krzyknął głośniejsze. — Czy słyszysz mnie pan?

Znowu cisza. Parr przyskoczył do drzwi, otworzył i wszedł, a Jack za nim.

Widok jaki mieli przed oczyma, obawliwładni, istotnie, najdoświadczonego funkcjonariusza policji.

Yale leżał na ziemi w kajdankach naramkach, ze skrępowanymi nogami i chustką na twarzy. Okno stało otworem, a silny odor eteru i chloroformu przesycił powietrze. Złoty pakiet, leżący na biurku, w trzy minuty później budynek pilnowany przez policję, opuścił stary listonosz, dźwigający wypchaną torbę, został bez przeszkód wypuszczony.

### KOBIETA W SZAFIE

Parr zerwał przepojoną chloroformem chustkę z twarzy detektywa, a Yale otworzył oczy i spojrzął wokoło oszołomiony.

— Co się stało? — spytał.

Ale inspektor milczał, zdejmując z ręki jego kajdanki, a Jack rozwiązywał drżącymi rękami nogi jego.



# KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 2 września — Stefana Kr

TEATRY

- Teatr Miejski:** — Golem  
**Teatr Popularny:** — Nieczynny z powodu remontu.  
**Bajki Teatr Popularny:** — Ucieczka 10 więźniów z Pawiaka  
**Filarmonja:** —  
**Miejska Galeria Sztuki:** — Wystawa  
**Selenów:** — Koncert popularny orkiestry symfonicznej  
**WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE**  
**Apollo:** — Madame Recamier  
**Bajka:** — Gdy żona wraca  
**Castro:** — Kochankowie.  
**Corso:** — I. Niebieska myszka II. Złota ferma.  
**Capital:** — Kobieta i żywioł  
**Dom Ludowy:** — Branka Donzuana  
**Grand Kino:** — Ciebie tylko kochałem  
**Luna:** — Gra namiętności  
**Oświatowy:** — Ludzie bez prawa — dla dorosłych: Ja jestem dziewczyną — dla młodzieży.  
**Mimoza:** — Pieśń żywiołów  
**Odeon:** — Poświęcenie kobiety  
**Palace:** — I. Nanon. II. Potrójne małżeństwo  
**Przedwiośnie:** — Grzech kusi  
**Reursa:** — Kobieta w płomieniach  
**Splendid:** — Śpiewający błazen  
**Spółdzielnia:** — Pst. Pst. Ostrożnie — rewja  
**Słońce:** — Uśmiech losu  
**Wodewil:** — Poświęcenie kobiety  
**Zachęta:** — Siódme przykazanie

## Wiadomości bieżące

### OSOBISTE

Przewodniczący Sądu dla Nieletnich p. edzia Knapik powrócił i z dniem 1 IX rozpoczął urzędowanie.

### PRZEZ RADJO

- S R O D A 3 IX 30 r.**
- 11.58 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Mariackiej. Koncert gramofonowy.
  - 12.30 Program dla dzieci. P. Z. Szadebergowa. Pogadanka p. t. „Jaś i Hania nad Bałtykiem”
  - 13.00 Komunikat meteorologiczny
  - 14.15 Komunikat gospodarczy.
  - 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
  - 17.10 Komunikat harcerski.
  - 17.35 „Radjokronika” - Dr. M. Stępowski.
  - 18.00 Koncert popołudniowy ork. Polskiego Radja.
  - 19.20 Płyty gramofonowe.
  - 19.45 „Skrzynka pocztowa rolnicza” inż. W. Tarkowski. Giełda rolnicza. Sygnał czasu.
  - 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy.
  - 20.15 Koncert solistów. Lidja Kmitowa (skrzypce) A. Michałowski (bas) prof. L. Urstein (akomp)
  - 21.00 Kwadrans literacki Nowela Z. Bartkiewicz p. t. „Polityka w lesie”
  - 21.15 Dalszy ciąg koncertu.
  - 22.00 Feljton p. t. „Kajakiem do Constanzy” p. St. Thun
  - 22.15 Komunikaty.
  - 23.00 Muzyka taneczna z „Oazy”

## REKLAMA TO POTĘGA

# W obronie życia posterunkowy postrzelił awanturnika

## W Retkini tłum chciał odbić aresztowanych mieszkańców

W dniu onegdajszym we wsi Retkinia pod Łodzią odbywał się odpust. W przewidywaniu napływu większego tłumu, komendant policji w Rudzie Pabjanickiej wydelegował do Retkini kilku posterunkowych, mających utrzymać porządek.

W godzinach popołudniowych pomiędzy kilku osobnikami nastąpiła bójka i dwaj posterunkowi zaarrestowali dwóch awanturujących się, chcąc ich odprowadzić do aresztu.

Na widok prowadzonych przez posterunkowych aresztantów na hasło rzucone przez jakiegoś osobnika aby odbić aresztowanych

tłum składający się z kilkuset osób, rzucił się na policjantów, pragnąc ich rozbroić i odbić aresztowanych. Energiczna postawa dzielnych policjantów nie dopuściła jednak do tego. Nieuspokojony tłum począł wrzeszczeć i rzucać kamieniami. Wobec tego że w tym wypadku życia pełniącym służbę posterunkowym groziło niebezpieczeństwo, jeden z nich zmuszony był zrobić użytek z broni, przy czem postrzelił niejakiego 20-letniego Oweczarka Czesława. Oweczarka przewieziono do szpitala w Łodzi. (w)

# MORDERSTWO W ŁAGIEWNIKACH

## Szofer śmiertelnie postrzelił właściciela piwiarni

W niedzielę około godz. 11-ej wieczorem do piwiarni we wsi Łagiewniki, należącej do 49-letniego Mateusza Marciniaka przybył szofer zatrudniony w folwarku Łagiewniki 28-letni Stanisław Maniak, kolega synów Marciniaka 26-letniego Antoniego i 24-letniego Bronisława.

Pod wpływem alkoholu wynikła kłótnia między młodymi Marciniakami a Maniakiem, który będąc w stanie pijanym obraził narzeczoną starszego z braci.

Oburzeni bracia Marciniak czynnie zareagowali na tę obrazę, poczem wyrzucili pijanego kolegę z piwiarni.

Chcąc uniemożliwić Maniakowi powrót do piwiarni jak i ze względu na spóźnioną po

re, Mateusz Marciniak usiłował zamknąć na klucz drzwi piwiarni. W tym momencie drzwi się otworzyły i na progu stanął Maniak z rewolwerem w ręku. Właściciel piwiarni widząc iż pijany szofer celuje z rewolweru do jego starszego syna, rzucił się naprzód, usiłując wyrwać Maniakowi rewolwer z ręki. W tym momencie padł strzał i ciężko ranny w głowę Mateusz Marciniak padł na podłogę. Obecni w piwiarni wieśniacy rzucili się na Maniaka i wyrwali mu rewolwer, poczem zawezwali policję i pogotowie Kasy Chorych z Łodzi.

Lekarz po udzieleniu rannemu pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala im. prezydenta Mościckiego. Maniak został aresztowany. (p)

# Pierwsze jaskółki wyborcze

## Rozporządzenie wyborcze starosty grodzkiego.

Wczoraj starosta grodzki p. Dychdalewicz wydał następujące rozporządzenie w związku z rozpisaniem wyborami do sejmu i senatu:

Na podstawie art. 12 ustawy z dn. 28 lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, położonych w obrębie m. Łodzi do złożenia wykazu nieruchomości.

Każdy właściciel nieruchomości lub jego zastępca obowiązany jest do wtorku, dn. 2 września, godziny 24 złożyć wykaz nierucho

mości, który otrzyma w komisariacie policji. Wykazy winny być wypełnione ściśle według rubryk i złożone w przepisany czas.

Właściciele nieruchomości względnie ich zastępcy, którzy nie zastosują się do tego rozporządzenia pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej z art. 139 K. K.

Łódzki Starosta Grodzki (—) Dychdalewicz.  
 Wykazy nieruchomości służyć będą jako materiał do podziału miasta na obwody głosowania i ustalenia lokali biur obwodowych komisji wyborczych. (b)

# Właściciel może odebrać lokatorowi mieszkanie

## Gdy jego interes góruje nad interesem lokatora.

Jak wiadomo ustawa o ochronie lokatorów przewiduje odebranie mieszkania o ile gospodarz mieszkanie to potrzebuje na własny użytek ma jednak obowiązek dostarczenia lokatorowi innego mieszkania.

Obecnie wyjaśnionem zostało, iż tylko w ważnych wypadkach, gospodarz może się do magać mieszkania o ile interes jego góruje nad interesem lokatora, a pozatem o ile mie-

szkanie musi być opróżnione wskutek przeróbki lub nadbudowy.

W wypadkach tych właściciel domu musi udzielić lokatorowi innego mieszkania odpowiadającego potrzebom lokatora i podlegającego ustawie o ochronie lokatorów. Właściciel domu winien również zapłacić lokatorowi kosztą przeprowadzki. (b)

# Deprawacje szerzą ogłoszenia komorników

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

W najbliższą sobotę po odświeżeniu i oczyszczeniu widowni T. Miejskiego wznowione będą przedstawienia. Dana będzie po raz pierwszy w Teatrze przy ul. Cegielnianej arcywesoła lekka komedia L. Verneuil'a „Egzoty czna kuzynka”

Ceny na to wznowienie niższe od 75 gr do 5.50 zł.

### MIEJSKI TEATR POPULARNY

Ogrodowa 18

Już w najbliższą sobotę w odnowionym i odświeżonym Teatrze przy ul. Ogrodowej dana będzie premiera inauguracyjna — efektowna, rozgłośna przed 20 laty „powieść sceniczna” w 6 aktach Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche”

### TEATR KAMERALNY

Traugutta 1

Trzeci z połączonych Teatrów rozpocznie swą działalność pod dyr. Karola Adwentowicza w sobotę dn. 13 b. m. również polskim utworem — znakomitą komedię rodzajową w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego „Aszantka”

### TEATR POPULARNY w sali Geyera

Po dłuższej przerwie Teatr Popularny w sali Geyera Kiotrkowska Nr 295 po gruntownym remoncie sali i sceny otwiera swe podwoje w sobotę dn. 6 września pod artystycznym przewodnictwem Józefa Piłarskiego Sezon rozpocznie błyszcząca od przeszło pół wieku w świetle kinietów na wszystkich scenach polskich znakomita „Podróż po Warszawie” Feliksa Szobera z muzyką Adolfa Sennefelda w nowej inscenizacji Pomana Urbanckiego. Zespół artystyczny tworzą nowe zaangażowane siły ze scen warszawskich, lwowskiej, toruńskiej i bydgoskiej oraz część zespołu dawnego teatru Popularnego

**Aspirin**  
TABLETKI   
niezbędne również podczas lata  
jako środek usmierzający ból  
Do nabycia w aptekach.

## GIEŁDY.

Warszawa 1-go września.

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,89  
Dewizy: Belgja 124,56 Budapeszt 156,29  
Holandia 359,09 Londyn 43,38 Nowy Jork 9,903  
Nowy Jork (kabel) 8,913 Paryż 35,05 i pół  
Praga 26,44 Szwajcaria 173,27 Stockholm 239,67  
Wiedeń 125,93

Obroty dewizami ograniczone. Mocniejsze dewizy amerykańskie, europejskie przeważnie utrzymane, Dolar w obrotach prywatnych 8,893 rubel złoty 4,64 rubel srebrny 1,80  
100 kopiejek w bilonie srebrnym 0,80 gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,76

Papiery procentowe: 7 proc. pożycz. stabilizacyjna 88,50 4 proc. pożycz. inwestycyjna 111,50 5 proc. państw. pożycz. premjowa dolarowa 58,50 — 58,75 5 proc. pożycz. konwers. 55,50 10 proc. pożycz. kolejowa 103,50 (w proc.) 5 proc. pożycz. kolejowa konwersyjna 49,50 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00 (zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25. (w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25 (w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00 (zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25 (w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 57,75 5 proc. L. Z. Warszawy 60,00 8 proc. L. Z. Warszawy 76,00 8 proc. L. Z. Kielc 67,00 8 proc. L. Z. Piotrkowa 67,75 8 proc. B. Z. Czesłochowy 67,75

Akcje: Bank Polsk 168,00—167,50 Warsz. Tow. fabr. cukru 34,75 Borkowski 3,75 Haberbusch 122,00 Klauze 68,00

## Bilans urodzajów

Zboża chlebowe doskonałe — Jare zboża złe — Brak paszy  
Zły zbiór kartofli

Rolnicy porobili już pierwsze, próbne omloty, na tej więc podstawie można sobie wyrobić pogląd, jakie były w tym roku urodzaje. Koła poinformowane komunikują w tej sprawie następujące dane:

Urodzaj pszenicy wypadł lepiej, aniżeli w roku zeszłym. Będzie to drugi rok, w którym będziemy rozporządzać nadwyżką pszenicy. Ziarno jest dobrze wykształcone i zbiory od były się przy sprzyjającej pogodzie.

Zyto wypadło również dorodne i suche lecz ilościowo zbiory są trochę mniejsze od plonów roku ubiegłego.

Jęczmień zato wypadł o wiele słabiej; za równo ziarna jak i słomy będzie o wiele mniej. W owsie rok bieżący przyniósł zdecydowany nieurodzaj. Najpierw długotrwała posucha złe wpłynęła na kształtowanie się ziarna i słomy, a później silne deszcze w okre-

sie zbiorów wywołały porost ziarna na posach i gnicie słomy.

Trawy przepadły zupełnie. Łąki zniszczyła najpierw susza, a później deszcze nie mogły już poprawić ich stanu.

Złe też przedstawiać się będzie zbiór kartofli. Na ziemiach piaszkowych wielkie suszy wywołała posucha, na ziemiach cięższych zaczynają one masowo gnić. Dla całej Polski zbiór kartofli zapowiada się niepomyślnie. Brak paszy pociągnie masową wyprzedaż bydła co pociągnie za sobą spadek jego ceny. Wprawdzie dość dobre zbiory żyta mogą w części zastąpić inne pasze, lecz już raz producenci liczą się z tem, że na wiosnę nastąpi znaczna wyższość cen żyta i wobec tego wolą korzystać z kredytu zastawowego, niż móc przetrzymać zapasy zbóż do wiosny.

## Na roboty we Francji

Ze źródeł urzędowych informują że na miesiąc wrzesień zgłoszone zostało do władz polskich zapotrzebowanie na 3.320 robotników do Francji w tem na 1.070 robotników do rolnictwa, 780 do kopalń węgla, 320 do kopalni rudy, 220 do przemysłu (fabryk), g. raz 930 kobiet. Kandydatów na wyjazd rejestrują państwowe urzędy pośrednictwa pracy.

Ponadto w związku z nadejściem kompanii cukrowniczej zgłoszone zostało zapotrzebowanie na 310 robotników polskich na wyjazd do cukrowni do Francji. Rejestracja i rekrutacja kandydatów na wyjazd odbywać się w państwowych urzędach pośrednictwa pracy we Włocławku, Kutnie i Ciechanowie.

## Żebracy — wędrowcy

Akcja przeciwzembraczemu Min. Sp. Wewn.

Akcja przeciwzembraczemu stosowana coraz szerzej przez samorządy w Polsce wytworzyła nowy typ żebraków—wędrowców.

Są to żebracy nie posiadający stałego miejsca zamieszkania wędrujący od miasta do miasta, od wsi do wsi. Obstawiają jar marki, odpusty i t. d.

Wśród takich wędrownych żebraków znajdują się kaleki, starcy, kobiety i dzieci. Walka z tym rodzajem żebractwa jest bar-

dzo trudna ze względu na to że żadne miasto bojąc się kosztów nie chce się nimi opiekować.

Wobec tego M. S. Wewn. wyda wyrocznik polecający poliej i służbie drogowej zatrzymywanie i legitymowanie żebraków. W razie udowodnionego włóczęgostwa — żebracy będą zatrzymywani i izolowani w tych gminach na terenie których zostali zatrzymani.

### PRAWO I SĄD

## ZA SAMOWOLNE WTARGNIĘCIE DO MIESZKANIA

### 1 MIESIĄC WIĘZIENIA

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Powiatowego w Łodzi zasiadł Herzs Lajb Grünspan właściciel nieruchomości przy ul. Pomorskiej 18. Rozprawie przewodniczył sędzia Tustanowski oskarżał prokurator Suski.

Sprawa przedstawia się następująco: W pierwszych dniach stycznia dyrektor Okręgowego Związku Kas Chorych Keller dowiedział się, iż do biura Związku Kas Chorych wtargnął samowolnie właściciel domu, zrywając klódki do drzwi. Po otrzymaniu tej wiadomości dyr. Keller wydał polecenie sekretarzowi swemu by sprawdził jak sprawa przedstawia się w rzeczywistości.

Sekretarz Związku Kas Chorych po przybyciu do wspomnianego lokalu zauważył, iż klódki u drzwi są pozrywane, a w lokalu biurowym znajdują się jacyś osobnicy którzy przeprowadzają remont. O powyższym wypadku powiadomiono policję, która usunęła robotników z lokalu i lokal opiekowała. Sprawa zaś najścia na lokal skierowano do sądu.

W toku dochodzenia ustalone zostało,

że Grünspan już w listopadzie ubiegłego wynajął lokal zajmowany pod biuro Związku Kas Chorych pierwszemu stowarzyszeniu właścicieli nieruchomości, mimo to, iż czynsz morniany miał zapłacony do dnia 31 grudnia 1929 roku. Na przewodzie sądowym Grünspan wyjaśnił że jeszcze w sierpniu r. ub. dyr. Keller zwrócił się do jego syna z oświadczeniem że lokal może być wolny we wrześniu, ile on dyr. Keller otrzyma 10 tysięcy złotych, lecz syn skierował dyr. Kellera do niego jest do Grünspana.

W rozmowie z Grünspanem Keller zgodził się na 6,000 zł, a wreszcie wyraził gotowość iż przyjmie 3,000 zł.

Grünspan chciał dać tylko 1,000 zł. Na podstawie zeznań świadków ustalono że Grünspan zwrócił się do dyr. Kellera o wydanie mu klucza na 2 dni, gdy klucz ten otrzymał nie chciał go więcej zwrócić. Sąd po zbadaniu świadków oraz wysłuchaniu stron skazał Herza Lajba Grünspana na 1 miesiąc więzienia.



# Pieniędzy, pieniędzy!

## Oryginalna tranzakcja b. wojewody

„Robotnik” przynosi następującą wręcz sensacyjną wiadomość, którą podajemy na jego odpowiedzialność:

„W Białymstoku kursuje uprzejmie niewiarogodna wprost pogłoska o rzekomej tranzakcji między b. wojewodą Kirstem i b. wojewodzianą Kirstową, przedmiotem której było mienie państwowe.

Nie chcemy wierzyć tym pogłoskom — przeto prosimy kompletne władze o wyjaśnienie, czy prawdą jest, że b. wojewoda Kirst, dowiedziawszy się, że ma do stać dymisję ze stanowiska wojewody Białostockiego, oddał w dzierżawę swej żonie b. wojewodzianie Kirstowej duży ogród, stanowiący własność Państwa, a położony przy gmachu województwa i będący zawsze do dyspozycji urzędującego wojewody?

W ten sposób nowy wojewoda p. Kościakowski, miał zostać pozbawiony korzyści z ogrodu, korzyści zresztą nie małych bo wynoszących około 30.000 złotych rocznie.”

Albowiem — mówił p. Piłsudski — „posłom” trzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy... Tylko posłom?

„Polonia” donosi, że wiceprezes klubu B. B., pos. Polakiewicz ma zostać wkrótce wynagrodzony za zasługi dla sanacji Mianowicie:

„ma być w najbliższych dniach mianowany członkiem Rady Nadzorczej jednego z banków państwowych.

Do rządu się nie nadaje. Na wojewodę także... Ale w banku nie zaszkodzi?

## Rycerski pułkownik i młoda panna

„Robotnik” (nr. 251 z dnia 28. 8. br.) podaje pt.: „Rycerz” opis następującego zajścia:

— „W Krynicy odbywa się zabawa publiczna na cele dobroczynne, urządzona przez pp. N., którzy zaprosili na zabawę swoją znajomą, pannę Helenę Daszyńską, córkę marszałka Sejmu. Na zabawie znajdował się też pułkownik W. Pol

skich, Wieniawa—Długoszewski. Gdy dowiedział się, że młodzianka blondynka jest córką marszałka Sejmu, zaczął na cały głos ryczeć: Prez z Sejmem! Konsternacja na sali stała się powszechna, zwłaszcza, że nie było mężczyzn, którzy by pana pułkownika mogli uspokoić, albo spać położyć”

## Kierownik Szkoły Rysunku i Malarstwa,

art. mál. **SZCZEPAN ANDRZEJEWSKI** powrócił

rozpoczyna lekcje. Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wiecz. Szkoła odnowiona. Program nauki rozszerzony. Niezamożni zniżki

Łódź, Kilińskiego 141.

## PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

## do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. Jana Pilla

## GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE i WARSZTATY REPARACYJNE

ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213 62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczołek Morgana w Londynie

### REPARACJE

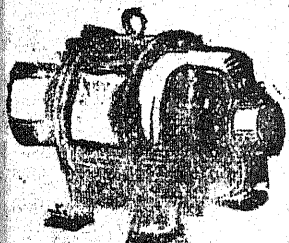
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty faszowa

### ZAKŁADANIE

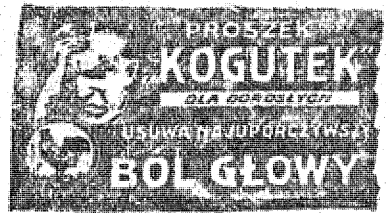
i konserwacja pirunochronów.

### INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.

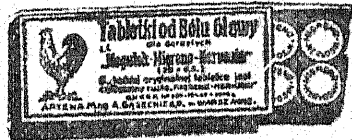


Skład materiałów elektrycznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości i



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporszywie polecane proszki łudzaco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszko w — pudełko 75 grosz-



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnem opakowaniu Gaseckiego.



## Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

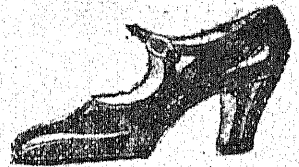
osiągniecie to kupując tylko w firmie

## Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



## BANK

## Przemysłowców Łódzkich

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. —; Ewangelicka Nr 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE

### BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

## Do sprzedania odpadki papieru

w większej ilości po b. niskiej cenie

Wiadomość w administracji „Rozwój”



**Żeńskie Gimnazjum**  
**C. Waszczyńskiej**  
 z pełnymi prawami szkół państwowych kat. A.  
 Zielona 15, tel. 219-00.  
 Kancelaria przyjmuje podania nowych kandydatek codziennie od godz. 9-ej do 14-ej.  
 Początek roku szkolnego 2-go września.  
 Egzaminy wstępne rozpoczynają się 8-go września.

**B. RUSSKA**  
 DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA  
 Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji  
 Udziela również lekcji pisania na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym obmyśleniem konstrukcji i hektografii.  
 Łódź, ul. Killińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty)

**Ogłoszenia drobne.**

**Kupno i sprzedaż**

**WAKŁAD** Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

**PIANINA, patefony, rowery** najtaniej na Raty sprzedaje Chodkowski Sienkiewicza 25 1340-1

**Posady i prace**

**POTRZEBNA** służąca do kuchni Piotrkowska 118 Kawiarnia 1370-1

**Zagubione dokum.**

**ZGUBIONO** portfel z różnymi dowodami i paszportem zagranicznym na imię Ferd Rauscha, w Łodzi przy ul. Killińskiego 86 Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za dobrem wynagrodzeniem 1368-1

Z prawami gimnazjów państwowych  
**8 Kl. Żeńskie Gimnazjum**  
**Tow. „Kultura” w Łodzi**  
 ul. PIOTRKOWSKA 85. Telefon 174-85  
 W bieżącym roku szkolnym uruchomiona zostanie klasa II i III-cia,  
 Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.  
 Oplaty niskie.  
 Początek roku szkolnego i egzaminów wstępnych dn. 2 września b. r.

**POTRZEBNY RZĄDCA**  
 do majątku z dobrymi świadectwami  
 Zgłaszać się ul. Narutowicza 18 mec. Stożkowski. 221-3

**Gimnazjum Żeńskie**  
**Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ**  
 ul. Wólczańska Nr. 55.  
 Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminy wstępne — 5 września.  
 Zapisy od 21 sierpnia. 205

**Różne.**  
**MODZICE** kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie K. Bogusławskiego Łódź, ul. Andrzeja 3 2963-

**Dr. St. Bibergal**  
 Moniuszki 11 Tel. 62-22  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

**UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI**  
**PAWEŁ KIN, KAROLA 8** III piętro  
 Rozpoczęcie nowych kursów:  
 Księgowości | Stenografji  
 Korespondencji | Pisania na maszynie  
 Arytmetyki handlowej | Języków

**Szkoło okienne,** ornamentowe surowe oraz szklenie budowli po cenach niższej konkurencyjnych  
**J. OLEJNICZAK**  
 GŁÓWNA Nr 14  
 UWAGA: Szkoło inspektowe w wielkim wyborze

**JUŻ CZAS MUNDURKI**  
 zaopatrzyć się w przepisywane dla wszystkich szkół.  
 zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów na ządanie wykonywam w przeciągu 24 godzin  
**M. MIGDAŁ, GDANSKA 59** Tel. 108-30  
 Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

  
 Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wytrzymałe i wygodne, materace sprężyste i higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miar nabyć można najtaniej w najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie  
**„DOBROPOL”**  
 ŁÓDŹ, Piotrkowska 73 (w podwórzu) tel. 158-61

**...SZEWCY...**  
 Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości  
 w Spółce Szevców  
**PIOTRKOWSKA 79**  
**Al. KOSCIUSZKI 22**  
 Tel. 158-88  
 (Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)

**SKLEP**  
**KAZIMIERZ Zielonka**  
 Al. KOSCIUSZKI 37  
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpe kidskie, pończochy dziecięce, reformy, rękawiczki wianiane swetry i pończochy. Cena bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

**GŁUCHOTA**  
 uleczalna. Wynalazek fonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przywraca słuch, szum uszu, wycieki, uszu. Leczenie podjęte w czasie. Ządajcie bezpłatnie pouczającej broszury, adres: EUFONJA Liszka Kraków 1268

  
**DRUCIANE** Parkany, Płocion, Thaniny. Gazy miedzi do fitrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrobia i poleca  
**RUDOLF JUNG**  
 Łódź, Wólczańska Nr. 151  
 Telefon 128-97

**Dr. Feliks SKUSIEWICZ**  
 ANDRZEJA 11  
 Telefon 137-43  
 Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe  
 godz. przyjść: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

**Dr. Trawiński**  
 powrócił  
 PIOTRKOWSKA 123

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Opłaty z zamiejscow 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.